

tego), nieraz w znacznej liczbie. Na przelocie wiosennym widywałem je w południowej części Polski w marcu i początku kwietnia. Jedynie na wybrzeżu Bałtyku (Jastarnia) obserwowałem w 1938 r. przelot jerów jeszcze w dniu 6 maja. W jesieni najwcześniejszy przylot jerów zanotowałem 26 września (w Dublinach w 1920 r.). O pozostawaniu u nas jerów przez lato nie znalazłem w literaturze żadnej wzmianki. Taczanowski stwierdza wyraźnie, że jer „nigdy nie gnieździ się w Królestwie Polskim“. Wypadki takie znane były natomiast w Niemiec. Jak podaje Naumann, nieliczne jery pozostają wyjątkowo na lato w lasach północnych Niemiec, aby się tam gnieździć. Taczanowski pisze: „Niektóre jednak pary pojedyncze zostają na łąg w górzystych okolicach Niemiec, czego przykład daje gniazdo znalezione przez pastora Brehma w r. 1818 w księstwie altenburskim.“ Wreszcie Niethammer podaje, że pojedyncze osobniki pozostają czasem przez lato w Niemczech i parzą się tu i ówdzie z zębami. W r. 1908 jedna para miała się gnieździć w jednym z ogrodów w Düsseldorfie.

Stwierdzenie przebywania w okolicy Krakowa pojedynczego osobnika jera w okresie letnim poza porą gniazdowania nie uprawnia jeszcze do wyciągania jakichkolwiek dalej idących wniosków. Nie wiadomo bowiem, czy ptak ten pozostawał tu od wiosny, czy też mamy tu do czynienia z wyjątkowo wczesnym rozpoczęciem wędrówki jesiennej na południe. Dalsze obserwacje na ten temat są pożądane.

Kazimierz Miczyński

PIŚMIENICTWO

Diementiew i Gładkow. *Pticy Sowietckiego Sojuza*. T. 5. Moskwa 1954.

Dunajewski A. i Marchlewski J. *Klucz do oznaczania ptaków Polski*. Kraków 1938.

Dzieduszycki W. *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie*. Lwów 1880.

Ferens B. *Ptaki Żywiecczyzny*. PAU. Materiały do fizjografii kraju. Nr. 25. Kraków 1950.

Hartert E. *Die Vögel der paläarktischen Fauna*. Berlin 1910—1922.

Naumann-Hennicke. *Naturgeschichte der Vögel Mitteleuropas*. Gera 1905.

Niethammer G. *Handbuch der deutschen Vogelkunde* Bd I. Berlin 1937.

Sitowski L. *Ptaki Pienin*. Spraw. Kom. Fizj. PAU. T. 50. Kraków 1916.

Sokołowski J. *Ptaki ziem polskich*. T. I. Poznań 1936.

Taczanowski W. *Ptaki krajowe*. Kraków 1882.

Nowe stanowiska synogarlicy tureckiej w Polsce

W czasopiśmie „Chrońmy przyrodę ojczystą“ kilkakrotnie ukazywały się już artykuły dotyczące nowych stanowisk i biologii synogarlicy tureckiej. Ale ilość opisanych w piśmiennictwie nowych

miejsc występowania tego ptaka w Polsce była bardzo mała. Ograniczała się do sześciu miast: Krakowa, Poznania, Bochni, Nowego Sącza, Wrocławia i Radomia. Tymczasem np. w Niemczech do 1953 roku znane było 80 stanowisk a w niewielkiej Danii 35 stanowisk. Nasuwało się przypuszczenie, że tak mała ilość danych o synogar-



Ryc. 1. Szkic rozmieszczenia stanowisk synogarlicy tureckiej w Polsce:
 ● — stanowiska gniazdowe, ○ — gniazdowania nie stwierdzono, X — miejsca, z których pochodzą wiadomości o niewystępowaniu

licy tureckiej z naszego kraju jest raczej wynikiem braku obserwacji i nie świadczy o niewystępowaniu jej w innych częściach Polski.

Ponieważ synogarlica turecka jest gołębiem podobnym do synogarlicy domowej (*Streptopelia risoria*), a przy tym ptakiem synantropijnym, żerującym często na podwórzach, wybiegach dla drobiu razem z gołębiami domowymi — można było przypuszczać, że w razie pojawienia się w jakiejś miejscowości zostanie zauważona przede wszystkim przez hodowców gołębi. Porozumiiałem się przeto z Zarządem Głównym Zjednoczenia Polskich Hodowców Gołębi Poczтовых, który przesłał mi adresy wszystkich swoich oddziałów z różnych stron Polski. Pod wskazane adresy wysłałem ankiety dotyczące występowania synogarlicy tureckiej (*Streptopelia decaocto*) w danej miejscowości. Każda ankieta składała się z dwóch części: pierwsza zawierała opis umożliwiający rozpoznanie tego ptaka w terenie, a w drugiej były pytania dotyczące występo-

wania i biologii w danej okolicy. Przy opisie oparłem się na podobieństwie synogarlicy tureckiej do synogarlicy domowej, którą niewątpliwie zna większość hodowców gołębi, zarazem zaś podałem cechy umożliwiające prawie nieomylnie ich rozróżnienie. Ankiety tę zamieściło również pismo „Hodowca Gołębi Pocztowych“. W wyniku ankiety otrzymałem wiadomości o 36 nowych stanowiskach synogarlicy tureckiej w Polsce. Poza tym zdobyłem prywatnie kilka informacji od osób zajmujących się ornitologią, a także sam obserwowałem tę synogarlicę w kilku miastach Dolnego Śląska. Ogółem znane mi jest obecnie 49 stanowisk tego ptaka.

Jak widać na załączonej mapce, jedynie w dzielnicach północno-wschodnich występowanie synogarlicy tureckiej nie zostało stwierdzone. Naturalnie zdaję sobie sprawę, że metoda użyta przeze mnie może wywołać wiele zastrzeżeń, biorąc jednak pod uwagę wyjątkową łatwość rozpoznania synogarlicy tureckiej w terenie, przypuszczamy, że dane te w znacznej mierze odpowiadają prawdzie. Zresztą, jak mi się zdaje, metoda ta w naszych warunkach jest jedyna.

Zarządowi Głównemu Zjednoczenia Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych i wszystkim korespondentom, którzy odpowiedzieli na ankietę, wyrażam gorące podziękowanie.

Andrzej Dyrzcz

OD REDAKCJI

Na załączonej do niniejszej notatki mapie rozmieszczenia stanowisk występowania i gnieźdzenia się synogarlicy tureckiej w Polsce brak dwóch dotychczas nie opublikowanych. Pierwsze zostało stwierdzone na wyspie Wolinie w czerwcu 1952 r. przez Jarosława Urbanckiego i Bronisława Ferensa, drugie zaś — prawdopodobnie gniazdowe — wykrył w Białej koło Bielska w województwie stalinogrodzkim, w sierpniu 1955 r. Bronisław Ferens

Fala silnych mrozów, która ogarnęła Polskę z końcem stycznia i w lutym 1956 r., spowodowała w stanie pogłowia synogarlic tureckich w Krakowie duże straty.